

Utajnione rozmowy

Portal zdrowie.abc.com.pl

Agnieszka Pochręst-Motyczyńska

Samorząd i związek pielęgniarek oraz minister zdrowia wspólnie utajnił przebieg rozmów!

Utajniona treść spotkania ministra zdrowia z pielęgniarkami

Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych prowadzi rozmowy z Ministerstwem Zdrowia dotyczące m.in. propozycji podwyżek płac. Treść spotkań została utajniona, co wywołało oburzenie środowiska pielęgniarskiego. Władze NIPiP tłumaczą, że resort podał nowe propozycje i muszą je przedyskutować 11 czerwca, na specjalnym posiedzeniu prezydium.

Na profilu społecznościowym NIPiP pojawił się komunikat ze spotkania w Ministerstwie Zdrowia w dniu 29 maja 2018 r. Czytamy w nim, że „rozmowy trwają, atmosfera jest konstruktywna i widać dobrą wolę po obu stronach. Strona rządowa przedstawiła propozycję, którą strona społeczna rekomendować będzie swoim organom kolegiatnym. Jako że rozmowy są w trakcie, strony zobowiązały się nie ujawniać szczegółów będących przedmiotem rozmów” – czytamy w komunikacie.

Utajnienie jak czerwona plachta na byka

Utajnienie treści rozmów zdenerwowało środowisko pielęgniarek i położnych.

„Chciałabym zobaczyć jakieś konstruktywne propozycje rozwiązań problemów w pielęgniarstwie. Nie ma się czym chwalić, że strony zobowiązały się, by nie ujawniać szczegółów, bo to jeszcze bardziej rozwściecza środowisko. Tylko panie w czepkach wiedzą, jak działać czerwoną plachtą na byka” – pisze jedna z kobiet na forum.

Inna z pielęgniarek podkreślała, że „panie z NIPiP”, które są ich przedstawicielkami, mają moralny obowiązek informować na bieżąco o wynikach wszystkich rozmów, o propozycjach ministerialnych i pytać je o opinię.

„Nie jesteśmy Waszymi niewolnikami” – podkreślała kobieta. „Może nadszedł w końcu czas zacząć słuchać głosu ludu? Skąd w Was wzięło się przekonanie o własnej nieomyślności? Poza tym nadszedł czas, by przestać przymilać się rządowi, być cichymi i skromnymi, a zacząć twardo stawiać na swoim” – czytamy w komentarzach na forum.

Stowarzyszenie Pielęgniarki Cyfrowe

w imieniu środowiska pielęgniarskiego i położniczego napisało protest w tej sprawie do ministra zdrowia. „Zwracamy się z zapytaniem: dlaczego rozmowy przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia z przedstawicielami środowiska pielęgniarskiego i położniczego na tematy przyszłości pielęgniarstwa zostały utajnione?” – czytamy w protestie.

„Jesteśmy zbulwersowani faktem utajnienia treści rozmów, ponieważ istnieje realne zagrożenie upadku polskiego pielęgniarstwa. Dlaczego żadna ze stron prowadzących rozmowy nie chce słyszeć głosów czynnie pracujących pielęgniarek, pielęgniarzy i położnych?” – czytamy w liście wysłanym do ministra zdrowia. „Ponieważ rozmowy dotyczą setek tysięcy osób, pielęgniarek i położnych, żądamy ujawnienia rozmów, które dotyczą przyszłości naszego środowiska, a co za tym idzie - przyszłości chorych ludzi. Zdaniem pielęgniarek istnieje ewentualność, że podjęte decyzje i stanowiska nie będą zgodne z żądaniami, postulatami i oczekiwaniami naszego środowiska”.

Stowarzyszenie Pielęgniarki Cyfrowe podkreśla, że chce wiedzieć, co było tematem spotkania i na jakim etapie są ustalenia.

Są nowe propozycje, pozna je prezydium

Zofia Małas, prezes NIPiP, podkreśla, że na ostatnim spotkaniu minister zdrowia przedstawił nową propozycję dotyczącą regulacji płac wśród pielęgniarek i położnych. Małas podkreśla, że Izba jest ciałem kolegiatnym i musi przedyskutować na prezydium nowe propozycje.

Nieoficjalnie wiadomo, że punktem spornym w rozmowie z resortem jest zwłaszcza to, na jakich zasadach kontynuować tzw. „zembalówkę”, czyli podwyżkę 4 razy 400 zł, przewidzianą na lata 2016-2018. Taką podwyżkę zawierało porozumienie, jakie minister zdrowia prof. Marian Zembala podpisał z Ogólnopolskim Związkiem Zawodowym Pielęgniarek i Położnych. Problem polega na tym, że pielęgniarki chciałyby, by po 2019 r. „zembalówkę” włączyć do podstawy pensji. Wielu dyrektorów teraz wypłaca ją jako dodatek do pensji. Pielęgniarki nie ukrywają także, że czekają na to, by propozycja ministerstwa była wyższa niż „zembalówka”.

W porozumieniu z prof. Zembalą mowa była o „wprowadzeniu mechanizmu gwarantującego utrzymanie uzy-

skanych podwyżek po 2019 roku oraz uregulowaniu kwestii wzrostu wynagrodzeń dla pielęgniarek i położnych zatrudnionych w podstawowej opiece zdrowotnej”.

„Otrzymałyśmy nową propozycję, jeśli chodzi o płace i kontynuację „4 razy 400 zł”. Jest kilka rozwiązań. Jesteśmy w trakcie mediacji z ministerstwem zdrowia. Musimy przedyskutować nowe propozycje na prezydium Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych i Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych, które liczy 18 osób – mówi Zofia Małas, prezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych. - Zwolaliśmy nadzwyczajne posiedzenie prezydium na 11 czerwca i tam będziemy omawiać te nowe propozycje.

Małas podkreśla, że jeśli zaakceptują propozycję resortu, wtedy podadzą to do wiadomości publicznej. Ustalenia między samorządem pielęgniarek i położnych oraz resortem zdrowia miałyby przybrać formę porozumienia, tak jak to było w przypadku Porozumienia Rezydentów Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy.

Portal zdrowie.abc.com.pl
Agnieszka Pochręst-Motyczyńska

Pismo do ministerstwa zdrowia

Pielęgniarki Cyfrowe pytają o utajnienie

W imieniu środowiska pielęgniarskiego i położniczego zwracamy się z zapytaniem: dlaczego rozmowy przedstawicieli ministerstwa zdrowia z przedstawicielami środowiska pielęgniarskiego i położniczego na tematy przyszłości pielęgniarstwa zostały utajnione?

Jesteśmy zbulwersowani faktem utajnienia treści rozmów, ponieważ istnieje realne zagrożenie upadku polskiego pielęgniarstwa. Dlaczego żadna ze stron prowadzących rozmowy nie chce słyszeć głosów czynnie pracujących pielęgniarek, pielęgniarzy i położnych?

Ponieważ rozmowy dotyczą setek tysięcy osób, pielęgniarek i położnych, żądamy ujawnienia rozmów, które dotyczą przyszłości naszego środowiska, a co za tym idzie - przyszłości chorych ludzi. Zdaniem pielęgniarek istnieje ewentualność, że podjęte decyzje i stanowiska nie będą zgodne z żądaniami, postulatami i oczekiwaniami naszego środowiska.

Dotychczas w sprawie pielęgniarstwa nie zdarzyło się nic, co mogłoby poprawić dramatyczną sytuację pielęgniarek i położnych. Wręcz przeciwnie - wciąż jesteśmy najniżej opłacanymi specjalistami w porównaniu z innymi dziedzinami gospodarki. To żenujące, że Państwo jako decydenci

wciąż szukają marnych, groszowych oszczędności kosztem pielęgniarek i samych pacjentów.

Słowa ministra zdrowia: „Chciałbym, żeby w Polsce za lat 10, 15 pielęgniarstwo było silne, mocne i rozwijało się w sposób ciągły, żeby ten zawód, który jest pięknym zawodem, najbliższym pacjentowi – był doceniany w sposób adekwatny i odpowiedni” to mrzonki wybiegające w nieokreśloną przyszłość, której bez natychmiastowych, konkretnych zmian po prostu nie będzie. Środowisko pielęgniarskie jest już zmęczone pustymi i fałszywymi obietnicami.

Jesteśmy w Polsce deficytowi, coraz więcej nas brakuje, a przez brak zainteresowania i poważnego spojrzenia na ten ogromny problem, przez brak konkretnych rozwiązań finansowych w pielęgniarstwie, wszyscy będą świadkami śmierci naszego zawodu. Nie godzimy się pracować na niewolniczych warunkach. Pielęgniarstwo to samodzielny zawód, kierujący się etyką zawodową, to jeden z ważniejszych głosów w zespole terapeutycznym, wciąż w Polsce niedoceniany. W Międzynarodowym Dniu Pielęgniarki ministerstwo zdrowia z panią Józefą Szczurek-Żelazko, przedstawicielką naszego zawodu, urządziło historyczną wystawę nawiązującą do

pielęgniarstwa zakonnego, kiedy wydźwięk zawodu był inny.

Czy mamy to rozumieć jako zalecenie powrotu do tamtej służby? Czy Państwo jako decydenci chcą nas cofnąć do epoki średniowiecza? Pielęgniarki, przez dziesiątki lat tłamszone i poniewierane, są u kresu wytrzymałości fizycznej i psychicznej. Jako grupa zawodowa na co dzień stykająca się z ludzkim cierpieniem i śmiercią, nadmiernie pracująca fizycznie, nie ma żadnego wsparcia, by móc zadbać o swoje zdrowie fizyczne i psychiczne. Nawet na szukanie pomocy we własnym zakresie nie mamy środków finansowych. Jesteśmy, jak Państwo dobrze wiedzą, starzejącym się środowiskiem. Schorowane, przeciążone pracą stanowimy ogromne zagrożenie dla pacjentów, jak i dla samych siebie. Jesteśmy ważną dla systemu grupą zawodową i bez nas nie ma mowy o dalszym działaniu systemu opieki zdrowotnej, a na razie polskie pielęgniarstwo w szybkim tempie odchodzi w niebyt.

Nie możemy dopuścić, by pielęgniarki i położne znowu zostały oszukane.

Zarząd Stowarzyszenia
Pielęgniarki Cyfrowe

R E K L A M A

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Centrum Usług Pielęgniarskich „Zdrowie” w Tucholi poszukuje do pracy pielęgniarki (forma zatrudnienia dowolna). Osoby zainteresowane proszę o kontakt z kierownikiem Zakładu - Elżbietą Kołodziejczak tel. 500 476 206.

Przychodnia na Ursynowie poszukuje pielęgniarki środowiskowej
601 784 044

Przychodnia POZ na Ursynowie poszukuje pielęgniarki - praca dodatkowa
601 784 044

Institut Matki i Dziecka zatrudni pielęgniarkę w Klinice Chirurgii Dzieci i Młodzieży. Umowa o pracę / Wymiar etatu: 1 etat / Minimalne wykształcenie: wyższe licencjackie Osoby zainteresowane prosimy o wysyłanie CV na adres: dzial.kadr@imid.med.pl bądź kontakt telefoniczny: (22) 32 77 244 lub (22) 32 77 219

Prywatna przychodnia leczenia ran i pielęgnacji stóp poszukuje pielęgniarek do pracy w Łodzi i w Warszawie.
Mail: przychodnia@ranleczenie.pl
Tel. 506 066 399

Institut Matki i Dziecka zatrudni położną w Klinice Położnictwa i Ginekologii. Umowa o pracę / Wymiar etatu: 1 etat / Minimalne wykształcenie: wyższe licencjackie Osoby zainteresowane prosimy o wysyłanie CV na adres: dzial.kadr@imid.med.pl bądź kontakt telefoniczny: (22) 32 77 244 lub (22) 32 77 219

Oferta dla szpitali poszukujących pielęgniarek do pracy w Polsce! Zamieść swoje ogłoszenie bezpłatnie w dziale ogłoszeń drobnych! Najbliższe wydanie już w lipcu!